

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chetnikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 148

Poznań, piątek dnia 29 marca 1935

Rok 30

Nowy rząd ptk. Sławka

Skład rządu identyczny z poprzednim, za wyjątkiem premiera

Warszawa. (Tel. wł.) Jak już ogłosiliśmy w części wydania wieczornego, po zamknięciu sesji sejmowej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rząd uchwalił podać się do dymisji. O tej uchwale powiadomiony został niezwłocznie p. Prezydent przez premiera Kozłowskiego. Dymisja gabinetu została przyjęta.

Tworzenie nowego gabinetu zostało powierzone pułkownikowi Sławkowi.

Od godziny 16,30 decygowany na premiera poseł Sławek przyjmował w prezydium Rady Ministrów poszczególne osoby, upatrzone na członków przyszłego gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.) Desygnowany na premiera poseł Sławek zakończył swoje rozmowy z kandydatami na ministrów w czwartek o godz. 21, poczem wyjechał na Zamek, ażeby Prezydentowi Rzplitej przedstawić nową listę gabinetu do podpisu.

O godz. 21,30 Prezydent Rzplitej podpisał listę.

Lista jest identyczna z dotychczasowym składem rządu. Jedyna zmiana zaszła na stanowisku premiera, mianowicie zamiast prof. Leona Kozłowskiego premierem został ptk. Walery Sławek. (w.)

*

Walery Sławek urodził się 2 listopada 1879 r. na Ukrainie. W r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie. Od wczesnej młodości brał czynny udział w pracy konspiracyjnej na terenie b. zaboru rosyjskiego. W r. 1900 stanął na czele PPS. w Łodzi. W r. 1902 wszedł w skład centralnego komitetu robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego. — Aresztowany był w r. 1903 w Będzinie, po półrocznym więzieniu uciekł z więzienia w Sieradzu. Od stycznia 1905 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stał na czele organizacji spiskowo-bojowej. We wrześniu 1905 r. ponownie został aresztowany. W r. 1906 organizował oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. W czerwcu 1906 r. przy składaniu bomby został ciężko ranny. Osadzony został w szpitalu w cytadeli, a następnie w 10 pawilonie. Uwolniony udał się do Krakowa, gdzie leczył się do r. 1908. W latach 1908—1909 uczestniczył w tworzeniu Związku Walki Czynnej. W r. 1910 został aresztowany przez władze austriackie. Po wyjściu z więzienia działał w ruchu strzeleckim. W r. 1914 brał udział w pierwszych walkach 1. brygady strzeleckiej Józefa Piłsudskiego. Odtąd był oficerem

przy sztabie Piłsudskiego. Po zajęciu przez Niemców Warszawy kierował z ukrycia akcją wstrzymania dalszego werbunku do legionów. Należał do władz kierowniczych P. O. W. i Centralnego Komitetu Narodowego. 15 lipca 1917 r. aresztowany został przez Niemców i osadzony w cytadeli, a następnie w Szczyplornie, w końcu w twierdzy modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wrócił do Warszawy i jako kapitan legionów pełnił funkcję oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa.

W tym charakterze brał udział w wojnie z Rosją. Po ukończeniu wyższej szkoły wojennej przeszedł do rezerwy. W r. 1927 powołany ponownie do wojska jako ppłk dypl., przeszedł w stan spoczynku. W r. 1928 wybrany na posła z listy BBWR., został prezesem tego klubu. Od 29 marca do 23 sierpnia 1930 r. stał na czele rządu, poraz drugi od 4-go grudnia 1930 aż do 26 maja 1931 r. Po ustąpieniu z rządu pozostał w klubie BB. jako prezes.

O losy gimnazjum polskiego w Bytomiu

Interpelacja Klubu Narodowego w Sejmie

Warszawa. (T. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy zgłosił następującą interpelację: Min. oświecenia w Rzeszy odmówił praw publiczności jednemu polskiemu gimnazjum w Niemczech, założonemu przed 2 laty w Bytomiu. Odmowa doręczona została przed samymi egzaminami maturalnymi, co szczególnie utrudniło położenie tego zakładu naukowego. Odmowę ogłoszono pomimo, że dotychczasowe wizytacje wypadły na ogół zadowalająco.

W ten sposób był jedynej szkoły średniej polskiej w Niemczech jest zagrożony, a ludność polska, licząca w Niemczech według danych niemieckich przeszło 800 tysięcy, w istocie zaś przekraczająca 1 250 000, może być każdej chwili pozbawiona jedynej w Niemczech wyższej zakładu naukowego.

W tym samym czasie ludność niemiecka w Polsce posiada 29 średnich zakładów naukowych z językiem wykładowym niemieckim. W samem

tylko województwie śląskim Niemcy mają 2 państwowe gimnazja w Chorzowie, 2 w Katowicach i 1 w Bielsku. Poza tym Niemcy posiadają 6 zakładów prywatnych na obszarze województwa śląskiego oraz prywatne gimnazja z prawami publicznymi w Toruniu i Grudziądzu. W tym samym więc czasie, kiedy rząd polski łoży znaczne koszty na niemieckie gimnazja, rząd Rzeszy podkopuje byt jedynej szkoły średniej w Niemczech.

Rażąca nierówność praw ludności polskiej w Niemczech i ludności niemieckiej w Polsce jest pogwałceniem umowy polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922 roku.

W tym stanie rzeczy podpisani zwracają się do pana ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, co zamierza uczynić, ażeby zabezpieczyć poszanowanie praw narodowych ludności polskiej w Niemczech, przysługującej im z mocy umowy polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922 r. (w.)

Rozmowy Edena z Litwinowem

Z głosów prasy sowieckiej — Co omawiano?

Moskwa. (PAT.) Po przybyciu do Moskwy min. Eden z towarzyszącymi mu osobami udał się do gmachu ambasady brytyjskiej. O godz. 3 rozpoczęła się pierwsza rozmowa z komisarzem Litwinowem.

Wraz z min. Edenem przybyło 10-iu specjalnych wysłanników wielkich agencji i dzienników paryskich i londyńskich.

Prasa moskiewska ogranicza się do umieszczenia krótkiego życiorysu min. Edena, podkreślając jego wybitną rolę polityczną. Jedyne „Izwestja” zaznacza, że Eden w swej misji, polegającej na ustaleniu punktów widzenia

rządów Z. S. R. R. i W. Brytanji na sytuację, wytworzoną przez fiasco konferencji rozbrojeniowej napotka ze strony rządu i społeczeństwa sowieckiego na względy należne przedstawicielowi wielkiego mocarstwa, zdolnego dzięki swej potęgze i stosunkom, okazać wielki wpływ na rozwikłanie znacznych trudności, stojących przed światem.

Cytując ustępy niektórych oświadczeń Edena „Izwestja” wyrażają nadzieję, że jeśli rozmowy będą ożywione tymże duchem, to posłużą one dziełu pokoju i wzajemnego zrozumienia pomiędzy dwoma wielkimi mocarstwami, mającymi wiele punktów styczności nie tylko w Europie, lecz także i w Azji.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutersa donosi z Moskwy: Podczas popołudniowych rozmów Edena z Litwinowem najdonioślejsze zagadnienia dotyczące sytuacji międzynarodowej były dyskutowane w atmosferze nadzwyczaj przyjaźnej. Deklaracja Hitlera o Z. S. R. R. i wnioski, do których prowadziły rozmowy berlińskie, były przedewszystkiem przedmiotem dyskusji. Dotychczas żadnej różnicy zdań w sprawach będących tematem dyskusji nie było. Eden i Litwinow doszli, jak mówią, do jednakowych wniosków do wyników rozmów berlińskich.

Do ogłoszenia

Warszawa. (Tel. wł.) Po dzisiejszym posiedzeniu sejmowym biuro Sejmu przesało do prezydium Rady Ministrów uchwaloną w dniu 20 bm. ustawę konstytucyjną oraz budżet na rok 1935-36 do ogłoszenia. (w.)

Poświęcenie „Pucka”

Gdynia. (PAT.) W czwartek ks. dziekan Turzyński dokonał poświęcenia nowego statku Żegluga Polskiej „Puck”, który został wykonany w angielskiej stoczni Swan Hunters i Wigham Richardson Lim w Newcastle w październiku r. ub. Przybył do Gdyni 27 bm. i po 24 godzinach ruszył dziś w nocy via Gdańsk do Rotterdamu, zabierając 1500 tonn różnych towarów. Posiada 1545 tonn pojemności, rozwija szybkość 11,7 węzłów na godz. Siła maszyn wynosi 980 km. Statek posiada przeciwłodowe wzmocnienia, został wyposażony w międzypokłady i posiada 2-cylindrową parową maszynę z turbiną systemu Bauer-Wacha.

Inspekcja śląska Op. przez generałów Reichswehry

Berlin. (PAT.) Minister Reichswehry gen. Blomberg zwiedził garnizony w Opolu, Olawie i Brzegu, poczem udał się w towarzystwie gen. von Kleista i komendanta Opolu von Kortzfleischa do zagłębia przemysłowego, gdzie zwiedził m. in. Bytom i Zabrze.

Rząd Flandina w defensywie

Paryż. (Tel. wł.) Wbrew żądaniu rządu Flandina, izba w czwartek popołudniu wypowiedziała się 265 głosami przeciwko 255 za dalszem kontynuowaniem obrad.

Premier Flandin usiłował zakończyć obecną sesję przedświataczną. Obrady popołudniowe zostały przerwane, a następne posiedzenie nocne wyznaczono na późny wieczór. W czasie debat nocnych oczekiwana jest interpelacja deputowanego Franklina Bouillona, który zamierza rząd zapytać o efektywny stan lotnictwa francuskiego. Ponadto socjaliści zamierzają sposobność tę wyzyskać do nowego ataku na rząd Flandina.

W kołach parlamentarnych jednakże podkreślają, że narazie nie istnieje żadne niebezpieczeństwo dla rządu Flandina. Opozycja w obecnym składzie jest jeszcze za słaba, aby być groźną dla rządu.

Demonstracja de Valery

Londyn. (Tel. wł.) Poruszenie wywołała w tutejszych kołach politycznych kategorię odmowa premiera irlandzkiego De Valera wzięcia oficjalnie udziału w uroczystościach jubileuszowych 25-lecia panowania angielskiego króla Jerzego V. De Valera zawiadomił urzędowo Mac Donalda, że w obecnych warunkach nie może wziąć udziału w obchodzie, a Irlandję reprezentować będzie nadkomisarz iryjski w Londynie Dulanty.

Sąd nad powstańcami greckimi

Ateny. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie proces powstania przeciwko prokurator zażądał kary śmierci dla 13-tu głównych oskarżonych, dla 7-miu — dożywotnich ciężkich robót, dla 4-ch — po 20 lat domu karnego i dla 2-ch po 6 lat domu karnego.

Nowi członkowie Akademii Francuskiej

Paryż. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Akademii Francuskiej dokonano wyboru nowych członków Akademii na miejsce zmarłych ks. Bremonda, ministra Barthou i b. prezydenta Poincarégo. Wybrani zostali prof. André Belfort — znany humanista, Claude Farrère — powieściopisarz oraz Jacques Bainville — historyk i publicysta.

Czy Hitler mówił o „zwrocie korytarza”?

Zaprzeczenie Niem. Biura Informacyjnego

Berlin. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że wiadomości, podane przez „Daily Telegraph” z dnia 27 bm., według których miał kanclerz Hitler w czasie rozmów berlińskich z angielskimi politykami między innymi wysunąć żądanie zwrotu „korytarza”, przyłączenia terenów z rdzenną niemiecką ludnością od Czechosłowacji i t. p., i które miały być podane, jako punkt programu politycznego Niemiec, są w całości zmyślane i, według wyrażenia biura — są zwykłym politycznym zatrutowaniem studni. Równocześnie biuro zapowiada ostre wystąpienie Niemiec przeciwko tego rodzaju wiadomościom.

Paryż. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Londynu w telegramie z

27 b. m. rano, że aczkolwiek koła oficjalne angielskie wstrzymują się z komentarzami rozmów berlińskich aż do chwili uzyskania ścisłego sprawozdania sir Johna Simona, to jednak półoficjalnie wskazują, że roszczenia niemieckie pokrywają się w zasadniczej treści z rewelacjami na ten temat „Daily Telegraph”.

Berlin. (PAT.) „Deutsche Allg. Ztg.” w depeszy swego korespondenta londyńskiego stwierdza, że celem doniesienia „Daily Telegraphu”, zawierającego domniemaną treść rozmów ministrów angielskich z kanclerzem Hitlerem jest zrażenie opinii angielskiej do bezpośrednich rozmów oraz obudzenie nieufności między Niemcami a ich sąsiadami.

Konkursy doskonałości praktycznej

Troska o pokolenie wojenne w Niemczech — Zaprawianie młodzieży do pracy i wszelkiej sprawności — Konkurs o stu najlepszych

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Berlin, w marcu.

Według ostatnich statystyk niemieckich, podział ludności Trzeciej Rzeszy podług wieku przedstawia się następująco powyżej 45 lat — 27,9 proc., od 20 do 45 lat — 38,1 proc., do 15 lat 24,4 proc., od 15 do 20 lat 9,6 proc.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, niezwykle skąpy stan liczebny ludności zrodzonej w latach wojny zaznacza się również w Niemczech bardzo silnie. Grupa młodzieży, liczącej obecnie 15 — 20 lat, to właśnie pokolenie, zrodzone między rokiem 1914 a 1920, pokolenie nieliczne i fizycznie słabe. Tem właśnie pokoleniem skarłał narodowy - socjalizm, zajmując się bardzo troskliwie, aby je jak najlepiej przygotować do życia i do tej roli, do jakiej każde pokolenie kolejno w życiu narodu i państwa jest powołane.

Niezależnie od zaprawiania tego pokolenia do pracy, od prowadzenia go do „sily przez radość”, od zaprawiania sportowego, odpowiednie czynniki zorganizowały już po raz drugi ogólnokrajowy konkurs zawodowy. Już w ubiegłym roku udział wojennego pokolenia w tym konkursie był znaczny, a w roku bieżącym dochodzi do miliona. Bierze w nim mianowicie udział blisko 650.000 młodzieży męskiej i około 350.000 żeńskiej.

Któż uczestniczy w tych konkursach? Kto zechce, byle nie przekraczał przewidzianego wieku. Więc pracownicy rękoźmi, biurowi, sklepowi, techniczni, ponadto uczniowie szkół zawodowych bez ograniczenia wieku, wreszcie wszystkie dziewczęta w odpowiednim wieku.

Tegoroczny konkurs rozpoczął się od upiększania wystaw sklepowych. W samym Berlinie przedstawiono komisji egzaminacyjnej 2.000 wystaw, w Magdeburgu 240 i t. d. aż do najmniejszej miejsciny, jeżeli może się poszczycić jakimś średnio postawionym magazynem. Wynikiem konkursu jest nie raz odkrycie prawdziwych talentów dekoracyjnych, wydobycie ich na światło dzienne z ukrycia małego miasteczka do stolicy, podniesienie o klasę, lub wyżej zdolnego pracownika. A jaki jest poziom konkursu, o tem świadczy fakt, że w samym tylko Berlinie komisja konkursowa wydała nie mniej niż 500 dyplomów honorowych.

Zawody eliminacyjne między nagrodzonymi w całym państwie odbywały się od 18 do 23 marca. Zawodników podzielono na 4 klasy, zależnie od wieku i od lat praktyki w danym zawodzie. Zwycięzcy w zawodach lokalnych zmierzają się następnie ze zwycięzcami z innych miast, tak, aby ostateczna liczba najlepszych zawodników nie przekraczała 500.

Te pół tysiąca najlepszych skierowane zostanie do Saary, dla rozegrania ostatecznych zawodów i dla eliminacji najlepszych, którzy przedstawieni zostaną Führerowi w dniu święta pracy, 1 maja. Tych najlepszych zaś nie może być więcej, niż 100. Z miliona uczestników konkursu — stu najlepszych pracowników. Już ten stosunek

daje nam miarę wymagań komisji konkursowej.

Pytania komisji nie ograniczają się ściśle do wiedzy zawodowej. Konkurs ma wyłonić stu najbardziej wszechstronnych ludzi, przy specjalnym podkreśleniu ich znajomości fachowych. Ta końcowa setka ma dać pełnowartościowe, skończone i do życia wszechstronnie przygotowane jednostki.

Nie wystarcza przeto, by np. stenotypistka wybiła w określonym czasie najwięcej liter na maszynie do pisania, powinna jeszcze umieć pocerować sobie

własnoręcznie pończochę, lub ugotować zupę. Dość przypomnieć konkurs zeszłoroczny. Po egzaminie fachowym, względnie zawodniczkom następujące pytania: jak się plisuje granatowa spódnica? Albo: jak należy się zachowywać przy krwawieniu nosa? Lub: jak się bandażuje kciuk, skaleczony na środkowym stawie? Było jeszcze wiele pytań na temat wywabiania plam, czyszczenia metali, gotowania zacierki i t. p.

Zagadnienie najprostsze w świecie, a ileż zakłopotania wprowadzają w szeregi młodzieży, pochłoniętej jedynie pogonią za zarobkiem i za przyjemnością. Niemniej jednak przystępują do konkursu z ochotą i przygotowują się pilnie, gdyż wiedzą, że ich pracy przysługuje nie tylko kilku ministrów, nie tylko sam Führer, ale całe społeczeństwo niemieckie. AT.

W sprawie mandatu posła Jeszkego

List posła Trąpczyńskiego do marszałka Sejmu

Warszawa. (T. wł.). Pos. Trąpczyński wystosował do marszałka Sejmu list następującej treści:

W lutym 1934 r. Klub Narodowy zakwestjonował mandat posła Jeszkego, uważając go za wygasły, wskutek zamianowania p. Jeszkego notariuszem.

Komisja sejmowa regulaminowa postanowiła w lutym 1934 r. prosić Pana Marszałka o zażądanie od Sądu Najwyższego opinii w tej sprawie. Jest mi wiadome, że Pan Marszałek już w marcu 1934 r. temu życzeniu zadość uczynił.

Tymczasem mijają miesiące i nie było żadnej odpowiedzi. Moje wielokrotne zapytania o losy tej sprawy w kancelarii Sejmu, w Sądzie Najwyższym były bezskuteczne. Wreszcie dowiedziałem się przed kilku dniami na

ponowne zapytanie u prezesa Sądu Najwyższego, że sprawa jeszcze wcale do Sądu Najwyższego nie doszła, bo leży w prokuraturze Sądu Najwyższego, która, według przepisów, powinna złożyć do Sądu Najwyższego swoje wotum.

Ponieważ sprawa mandatu p. Jeszkego jest pod względem faktycznym niesporna, a pod względem prawnym wcale nieskomplikowana, mogę przypuścić, że sprawę w prokuraturze rozmyślnie „włożono pod suknio”. Nie tylko we własnym interesie, ale także w interesie porządku w państwie, muszę przeciwko takiemu traktowaniu sprawy zaprotestować. Do Pana Marszałka zaś zwracam się z prośbą, aby zechciał remonstrować przeciwko takiemu postanowieniu wobec rekwizycji Sejmu. (w)

Demonstracje antylitewskie w Niemczech

Ostre pogotowie policji litewskiej

Królewiec (PAT). Po ukazaniu się w prasie wyroku w procesie hitlerowców kłajpedzkich, odbyły się wrogie demonstracje przed litewskim konsulem generalnym w Królewcu. Liczba demonstrantów wyniosła około 20 tysięcy osób, a policji i żandarmerji tylko z trudem udało się nie dopuścić do większych ekscesów. Pomiędzy to szyby w budynku konsulatu litewskiego zostały wybite.

Podobne demonstracje odbyły się w Wystruci i Tyłży, przytem w tem ostatnim mieście demonstrowano nie tylko przed konsulem litewskim, ale również na ulicach, na których zamieszkuje Litwini. Jak podało „Koenigsberger Tageblatt” i inne pisma, bardziej znani działacze litewscy w Tyłży, natychmiast po rozejściu się wiadomości o wyroku, uciekli na terytorium kłajpedzkie.

Królewiec (PAT). „Koenigsberger Tageblatt” donosi, że od poniedziałku 25 marca policja krajowa kłajpedzka oraz straż graniczna litewska na obszarze kłajpedzkim znajdują się w ostrym pogotowiu. Równocześnie dyrektorjum Bruwełajta przeprowa-

dziło zaprzysiężenie policjantów kłajpedzkich na konstytucję litewską. Dotychczas policjanci ci byli zaprzysiężeni tylko na konstytucję kłajpedzką.

Berlin (PAT). Wczorajsze manifestacje berlińskie przeciwko wyrokowi kowieńskiemu zakończyły się pochodem przed gmach kancelarii Rzeszy na Wilhelmstrasse, gdzie olbrzymie tłumy urządziły kancierzowi Hitlerowi owację. W całej dzielnicy rządowej słychać było w różnych godzinach okrzyki: „Kłajpeda jest i pozostanie niemiecką”, — „Wielkie Niemcy obudźcie się”.

Kancierz zjawił się w oknie i przez dłuższy czas dziękował ręką za powitanie.

Wykluczenie z klubu poselskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Naczelny komitet wykonawczy ludowców wykluczył z klubu i stronnictwa pos. Piłgusa, który nie brał udziału w posiedzeniu sobotnim Sejmu. (w)

Z CHWILI

„Kurjer Warszawski” zdaje sprawę z książki wysokiego urzędnika policji w Argentynie. p. Alsogaray. p. t.: „La prostitution en Argentine” (Paris, Denoel, 19 rue Amelie). Jest to — stwierdza „Kurjer Warszawski” — książka okropna. Jest zdemaskowaniem zbrodni handlarzy „żywym towarem”.

„Wytypienie tych band na naszym gruncie — pisze „Kurjer Warszawski” — ma nawet narodowe znaczenie. Dość powiedzieć, że centralna i ch. organizacja „Varsovia”, co dopiero dzięki interwencji polskiego posła w Argentynie zostało zmienione, a na nasze dobre imię to plugastwo w najokropniejszych sferach żydowskich łódzkich i warszawskich się legnace, taki cień rzuciło, że w Argentynie oznacza się powszechnie sutenerów mianem „polacos”.

„Organizacje te są potężne, operujące milionami, posługujące się metodami terrorystycznymi. Dość wspomnieć, że przy rewizji, uczynionej u jednego z tych „przedsiębiorców”, znaleziono 348 tysięcy pesetów bizuterji na sumę 30 tysięcy i złoty medal „Varsovia”. Nakryty „gentleman” zasługiwał widocznie na to wysokie odznaczenie. Organizacja jest tak straszna i przebiegła, że p. Alsogaray notuje jeden tylko wypadek uwolnienia z jej szponów jakiejś ofiary.”

Z plagą tą walczą różne stowarzyszenia w Polsce, przede wszystkim komitet do walki z handlem żywym towarem, będący krajową ekspozyturą międzynarodowego komitetu przy Lidze Narodów. Wyniki jednak nie są imponujące.

Do tych informacji dodać należy, że — wedle statystyki, przeprowadzanej przez policję w różnych krajach — handlarzami żywym towarem są wyłącznie Żydzi. Handel „żywym towarem” stanowi dosłownie rodzaj narodowego „przemysłu” żydowskiego.

Warto by się nad wymową tego faktu zastanowili ci wszyscy, którzy nie wierzą jeszcze, że Żydzi są na całym świecie jednym z głównych czynników rozkładu i przestępczości.

Postępy „głajchszaltungu” w Gdańsku

Gdańsk. (PAT). Senat gdański wprowadził przymus pozdrowienia narodowo - socjalistycznego dla robotników, zajętych przy pracach publicznych. Wywołało to ostre protesty w kołach opozycyjnych.

Rozbudowa marynarki wojennej

Warszawa. (T. wł.). Kilka dzienników doniosło o zamówieniu przez marynarkę polską w Anglii dwóch krążowników. Wiadomość ta jest nieścisła, a rzeczywisty stan rzeczy podaje depesza, którą agencja Iskra otrzymała z Londynu.

W wykonaniu zawartych w budżecie państwa planów wojennych obrony wybrzeża polskiego kierownictwo marynarki wojennej zamawia dwa kontrtorpedowce (Destroyer). Budowę obu nowych jednostek pływających o tonażu około 2 tys. tonn każda, wykonana stocznia S. Wight Cowses. Oba okręty mają być dostarczone w ciągu 26 miesięcy. (w)

HENRYK LUBIEŃSKI

WIELKI MAG

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

(Ciąg dalszy).

14)

— Widzę... ogień. Dokoła czerwone luno... Armaty grają... Huk okropny... Wszędzie krew, bardzo dużo krwi. Widzę cię... Błady jesteś i bardzo smutny... Idziesz w ciemną noc... Za tobą żona, syn i córki... Żołnierze cię prowadzą do małego domku... Daleko stąd, bardzo daleko... Dokoła drewniany, wysoki parkan... Przez okno nie widać nic, tylko szare niebo... Pada śnieg... Mijają dni i tygodnie... Aż wreszcie przyszła jedna noc... Budzą cię i każą iść... Twój własny żołnierz... Twarze okrutne, szydercze... Bucha od nich smród samogonki... Bierzesz z łóżeczka syna w ramiona... Syn się budzi i patrzy dokoła przerażonym, smutnym wzrokiem... Jaki on błady! Każą ci schodzić do lochu... Za sobą słyszysz kroki żony i córek... A tam na dole czeka jakiś człowiek w skórzanej kurtce... Na czapce ma pie-

cioramienną gwiazdę, w ręku rewolwer... Pada strzał... Właśni żołnierze mordują cara i jego rodzinę...

Nagle zrobiło mi się ciemno przed oczyma i padłem zemdłony do stóp cara.

Gdy odzyskałem przytomność, w buduarze był już tylko baron Frederiks, który nacierał mi skronie wodą kolońską. Widząc, że otwieram oczy, zapytał:

— No, jak się czujesz?

— Już lepiej — odpowiedziałem.

— Jego Cesarska Wysokość — rzekł baron Frederiks — rozkazał mi podziękować ci za wroźbę i powiedzieć, że przyszłość jest w ręku Boga. A to ci daruję na pamiątkę dzisiejszego seansu:

Mówiąc to, wręczył mi złoty sygnet i kopertę, w której było sto rubli.

VI

WIELKA KSIĘŻNICZKA TATJANA

Po tym seansie u cara przebyłem okropną noc. Męczyły mnie straszne koszmary: widziałem jakieś potworne postacie, wszystkie w skórzanych kurtkach i z pięcioramienną gwiazdą na czapie, stojące nad mem łóżkiem i potrząsające nożami, z których spły-

wała krew... A potem postacie te znikły, a zjawił się rabin Mandel, straszny i groźny i wyciągnawszy nade mną drzące ręce, zawołał:

— Herszu, synu Abrahama, bądź przeklęty! Niechaj choroby połamią twe członki! Obyś czołgał się w prochu i był sztydłem dla najbliższych! — Bądź przeklęty!

Zbudziłem się z głośnym krzykiem, obłąany potem. Dopiero nad ranem zasnąłem powtórnie i miałem wówczas precudowny sen. Zjawiła się Wielka Księżniczka Tatjana w białej sukni, w świetlanej aureoli blado - zielonych promieni i patrzac na mnie, uśmiechała się swym najpiękniejszym uśmiechem, rozchylając ponsowe usta, jakby stworzone do pocałunku...

Jakie cudne miała usta!

Nazajutrz czułem się tak osłabiony i tak rozbity nerwowo, że zawiadomiłem dyrektora Sturma, że nie będę mógł wystąpić wieczorem w cyrku. Może w pół godziny po wysłaniu listu przez chłopca hotelowego, zjawił się w moim pokoju dyrektor Sturm, bardzo zaskarowany i przerażony.

— Steno, co tobie jest? — zawołał zaraz od drzwi.

— Chory jestem, nerwowo bardzo źle usposobiony i nie będę mógł wystąpić...

Dyrektor Sturm usiadł na mem łóżku, łapiąc z trudem oddech.

— To jest niemożliwe — zawołał. — Od jutra dam ci urlop na trzy dni, na tydzień, jeżeli zechcesz, ale dziś musisz wystąpić!

— Dlaczego koniecznie dziś?

— Dostałem zawiadomienie z kancelarii Cara, że na dzisiejszym przedstawieniu obecne będą Wielkie Księżniczki z panią Wyrubową... Więc rozumiesz, Steno! Nie możesz przecież zrobić mi takiego zawodu!

Przeleżałem dzień cały w łóżku, a wieczorem posiliwszy się doskonałą kolacją, przysłała mi przez Stuma do pokoju i wypiszą pół butelki szampa, udałem się do cyrku. Jeszcze przed moim numerem zająralem na widownię, jak zwykłe szalenie przepelniona. W loży balkonowej pięknie udekorowanej, siedziały dwie Wielkie Księżniczki z damą dworu, panią Wyrubową i jednym z adiutantów Cara.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W kinie
APOLLO

DZIŚ poraz ostatni

fenomenalny film wiedeński
SPRZEDANY GŁOS

z genialnym śpiewakiem
**JÓZEFEM
SCHMIDTEM**

Marzec

29

PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Cyryla m.
Sobota: Anieli wd.
Kalendarz słowiański.
Piątek: Krzesława
Sobota: Szukoslawa
Słońca: wschód 5,36
zachód 18,20
Długość dnia 12 g 44 min
Księżyca: wschód 3,18
zachód 11,32
Faza: 5 dzień przed nowiem.

Zebrania

Dziś o 18 Sodalicja Pań Nauczycielek — naboż. eucharystyczne w kaplicy sodalicznej OO. Jezuitów.
o 20 Zw. Zaw. Prac. Kup. (Seksja Uczniów), w Ognisku, al. Marcinkowskiego 26.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś „Kraina uśmiechu”.
Teatr Polski: Dziś — „Zmiana dam”.
Teatr Nowy: Dziś — „Ja to zrobiłam”

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej, narożnik ul. Grunwaldzkiej — nr. 77-72.
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim — nr. 77-08.

Nowy śnieg w Beskidzie

Żywiec. (PAT). W Beskidzie Wysockim na Pilsku, Babiej Górze, Pikuli i Raczy spadł wczoraj śnieg, który pokrył kilkucentymetrową warstwą góry, poprawiając warunki śnieżne dla turystyki zimowej.

Przewidywania pogody na piątek: Zachmurzenie zmienne, naogół umiarkowane lub niewielkie. Rankiem miejscami mglisto. Po kilkustopniowych nocnych przymrozkach dniem znaczny wzrost temperatury, dochodzący do 10 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

W niedzielę, 31 marca o g. 3 popoł.

WSZYSCY
do kina

APOLLO

na
ATRAKCYJNE PRZEDSTAWIENIE
największego i niesamowitego filmu
wszystkich czasów

DZIWIWY DOM

z geniuszem maski i charakterystyki
BORYSEM KARLOFFEM

Niechaj nikogo nie zabraknie gdyż spełniając ten piękny uczynek, doręczysz temsamem cegiełkę na budowę

DOMU ŻOŁNIERZA W POZNANIU

nr 7012 Bilety od 40 groszy

Z TEATRU

„Zmiana dam”, krotkowiec w 3 aktach Benedykta Quolibet. Adaptacja K. Szuberta. Reżyser: R. Zawistowski. Wykonawcy pp.: Chaniecka, Czarnecka, Niedziałkowska. Zasadzianka, Baryka, Kierczyński, Hańcza, Przysiański i Szubert. Dekoracje: Z. Szpinger.

Gdyby mi nawet nie powiedziano, że farsa ta zjawiała się w Poznaniu jeszcze za dyrekcji Rygera, który własnoręcznie wykonał stryjaszkę z Meksyku, to myślę, że jej dość poważny wiek poznalibyśmy wszyscy. Po tem mianowicie, że jest wesoła i bardzo zabawna, a przede wszystkim. Zupelnie „biała”. Później zaczęto takie sceniczne przekąski przyrządzać na tleszczach. Czasem była to smaczna parryska frytura, czasem niemiecka margaryna, lecz bez zgagi rzadko się obyło, zwłaszcza że i pieprznica dobrze nad rondelkiem przysmażano. Tutaj mówi się dużo o pieprzu, ale jest to pieprz kuchenny; meksykański, więc mocny, ale pocziwy, z literackim kuzynem nie go prócz nazwiska nie łączy. Podniebienia nie pali i jest tylko jednym z niewinnych środków, lechących nerwy śmiechu. A że tłuszczy niema, to tem lepiej. Nie zjeleżał, dzięki czemu cała ta przyprawka, dobrane po teatralnemu odgrzana, ma smak zupełnie miły.

Wobec wyborów do seimu gdańskiego

Otrzymujemy z miasta następujące słuszne uwagi:

„Na dzień 7 kwietnia b. r. wyznaczone są wybory do seimu gdańskiego. Codziennie czyta się notalki o przygotowaniach do wyborów i o przeszkodach, jakie Niemcy czynią Polakom. Polacy w Gdańsku złączyli się w jeden Polski Komitet Wyborczy i wzywają do udziału w głosowaniu wszystkich Polaków, obywateli gdańskich, także zamieszkanych na terytorium polskim.

„Do wykonania głosowania potrzebna jest karta głosowania („Wahlschein”), o którą każdy musi się postarać. Polski Komitet Wyborczy wziął na siebie załatwienie wszelkich formalności, związanych z uzyskaniem „karty głosowania” i z samem głosowaniem, a więc ewentualne postaranie się o nowy paszport, bezpłatne bilety kolejowe do Gdańska i z powrotem. Każdy wyborca jednak musi przestać z a s w i a d-

czenie zameldowania w miejscu swego obecnego zamieszkania. I cóż się dzieje? Idzie taki wyborca w Poznaniu do biura meldunkowego i prosi o zaświadczenie zameldowania w naszym mieście. Owszem, może je otrzymać, ale kosztuje to — 6 (sześć) złotych. Tłumaczy wyborca, że jest np. biednym studentem, Polakiem, że chce koniecznie spełnić swój obowiązek, idzie do wyższej instancji — ostatecznie obniża się opłata do trzech zł. A bezpłatnie nie można dostać? „Niema tytułu prawnego”.

„Czy władze polskie nie mogłyby znaleźć tytułu prawnego do uzyskania bezpłatnego zaświadczenia zameldowania? Jestem pewny, że władze niemieckie znajdą taki tytuł dla Niemców, obywateli gdańskich!”

Wybryki antypolskie w Sopotach

Gdańsk. (PAT). W Sopotach zerwane zostały i zniszczone na 14 słupach afisze wyborcze Polskiego Komitetu Wyborczego. Jednego ze sprawców ujęto. Przypomnieć należy, że przed 2 tygodniami zerwano na terenie m. miasta około 55 polskich plakatów wyborczych.

Samobójstwo majora w pociągu

Przemyśl (PAT). Wczoraj popołudniu w pociągu pociąg pociąg, zdążającym ze Lwowa do Przemyśla, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru major 10 P. A. C. Blumski. Przyczyną tragicznego kroku był rozstrój nerwowy. Mjr. Blumski cieszył się u kolegów i swych przełożonych pełnym szacunkiem i zaufaniem. Major był kawalerem orderu Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości.

Potworny ojciec

Związał i pozarzynał pięcioro swych dzieci

Tarnów. (PAT). W Krzyżu koło Tarnowa wydarzył się dzisiaj wypadek niebywalej zbrodni. Mianowicie Stanisław Pypeć, ojciec 9-za dzieci, korzystając z tego, że żona jego z synem Jensem udała się do Tarnowa, a troje starszych dzieci było zajętych przy pracy w polu, zabrał 5-ro drobnych dzieci do komory, gdzie skrepiwał im ręce i związał oczy, a następnie nożem sprężynowym pozarzynał je nad miednicą. Po dokonaniu straszliwego czynu morderca ułożył swe ofiary na podłodze, według starszeństwa: 8-letniego Jerzego, 6-letniego Władysława, 5-letniego Bronisława, 4-letniego Stanisława i 2-letnią Kęstynę. Pypeć poszedł następnie do Tarnowa, gdzie oddał się w ręce policji. Dzieciobójca opowiada o wypadku z tępym spokojem, podkreślając, że z planem zamordowania dzieci nosił się już od dwu miesięcy. Powodem potwornego czynu Pypcia miała być utrata zarobku i mieszkania z

dniem 1 kwietnia br. Wypadek 5-krotnego dzieciobójstwa wywołał w Tarnowie wstrząsające wrażenie.

Gitta ALPAR i Gustaw FROELICH
w najpiękniejszym filmie wiedeńskim pt.:

„JULIKA”

to największa i najpiękniejsza atrakcja ekranów europejskich to film, który zachwyci wszystkich!!!

Niezwykłe interesująca akcja przedstawia dzieje młodej i pięknej węgierskiej dziewczyny, która dzięki urodzie i wrodzonemu talentowi staje się gwiazdą scen światowych a pomimo, że może zrobić olśniewającą karierę idzie za głosem serca i poślubia młodego kompozytora.

W filmie tym jest wszystko co lubi publiczność! A więc humor, sentyment, cudna muzyka, najpiękniejsze piosenki, olśniewająca wystawa i doskonała gra artystów. Nic dziwnego, że „JULIKA” z miejsca podbiła sobie światową publiczność a we Wiedniu i w Berlinie film ten szedł długie miesiące przy wysprzedanych salach największych kinoteatrów. Przebojowe piosenki z tego filmu N. Brodskyego, kompozytora muzyki do filmów „Csi-bi”, „Wiosenna Parada” i „Piotruś” a zwłaszcza trzy najpiękniejsze: „Pieśń węgierska”, „Halo, mała panienko”, „Cóż jest piękniejszego, niż twoja miłość?” będą wkrótce na ustach wszystkich!

W rolach głównych: najwybitniejsza gwiazda operetkowa scen światowych, głośna Gitta Alar i ulubieniec wszystkich kobiet Gustaw Froelich.

Film jest całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim! Premjera najpiękniejszego filmu wiedeńskiego p. t.: „JULIKA” odbędzie się już jutro w sobotę, dnia 30 marca w kinoteatrze „Słońce”.

Zainteresowanie jutrzejszą premierą bardzo wielkie!

portj. 2 037

Nowy prezes Stow. Kupców Chrześcijan

Na wczorajszym walnem zebraniu członków Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan, które się odbyło pod przewodnictwem p. radcy St. Kałamajskiego, wybrano prezesem p. Władysława Reichelta. Dotychczasowy długoletni i zasłużony prezes Stowarzyszenia p. Wł. Majewicz zgłosił rezygnację z powodu obłożnej choroby. (kl)

„CHOPIN — Piewca Wolności”

Już jutro, w sobotę, ukaże się na ekranie kina „Apollo” rewelacyjny film z życia naszego najgenialniejszego kompozytora. Film zrealizowany olbrzymim kosztem i nakładem, stoi na najwyższym poziomie artystycznym tak pod względem gry aktorskiej, jak i niezmiernie ciekawego ujęcia tematu. Z nadzwyczajną subtelnością zobrazowana miłość Chopina do swej ukochanej, długa i ciernista droga do sławy, uwieczona triumfem powodzenia — pozwala nam wnikać w ówczesny świat, w którym żył, pracował i tworzył najgenialniejszy z kompozytorów.

Każdy, który film ten zobaczy, odniesie niezatarte wrażenie ogromu potęgi i wielkości tej świetlanej postaci najsłynniejszego mistrza tonów.
portj. 2035

Czy teatr krakowski wystawi „Antychrysta”

Kraków. (T. wł). W toku wielkiej debaty nad budżetem Teatru Miejskiego im. J. Śłowackiego w Krakowie na posiedzeniu rady miejskiej radny dr. Br. Kuśnierz poruszył w swem przemówieniu sprawę znanego dramatu K. H. Rostworowskiego p. t. „Antychryst”, który wystawiony był w Poznaniu i w Warszawie, nie był natomiast wystawiony w Krakowie, a więc w tem mieście, z którym znakomity dramaturg jest najściślej związany. Mówca wyraził nadzieję, że Teatr Miejski wystawi z okazji 25-lecia twórczości dramatycznej K. H. Rostworowskiego między innymi dramaty także „Antychrysta”. (M)

(Uw. redakcji: Teatry krakowskie dotąd nie wystawiły „Antychrysta” przez wzgląd na — Żydów).

Ze Związku Obrony Przemysłu Polskiego

W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie Związku Obrony Przemysłu Polskiego o godz. 18 w lokalu Koła Towarzystwa (Bazar), ul. Nowa nr. 8. Na zebraniu wygłosi odczyt wicedyrektor Izby Przemysłowej - Handlowej w Poznaniu, p. E. Piotrowski na temat: „Wpływ obrotów kompensacyjnych na rozwój przemysłu polskiego”. Zarząd prosi o liczny udział członków oraz gości.

Wypadek motocyklowy

Podczas jazdy motocyklem z Wielunia do Czarnkowa za Roskiem kierowca stracił wskutek pęknięcia opony panowanie nad sterem i wjechał na przydrożne drzewo. Motocyklem jechali trzej urzędnicy kontroli skarbowej z Wągrowca. Komisarz kontroli skarbowej Jan Zamęski wypadł z przyczepki i odniósł złamanie lewej nogi powyżej kostki, rewident kontroli skarbowej Jan Lewicki odniósł odarcie naskórka głowy. Kierowca motocyklu podkomisarz kontroli skarbowej Stanisław Kolata wyszedł bez szwanku. Poranionych odstawiono do szpitala w Czarnkowie. (kl.)

EXPORT Pływanie

Międzynarodowe zawody pływackie odbyły się w Katowicach w krytej pływalni pomiędzy czołowym zespołem pływackim Śląska Opolskiego SV. Friesen z Zabrzaa drużynowym mistrzem Polski E. K. S. — Katowice. Zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem publiczności i zakończyły się zwycięstwem E. K. S. w stosunku 6:4. Program zawodów obejmował tylko 4 biegi sztafetowe. Dwa wygrał E. K. S., a dwa S. V. Friesen. O zwycięstwie Polaków zadecydował mecz piłki wodnej, który wygrali Katowiczanie 8:5 (3:3). — Bramki dla Katowic zdobyli: Karliczek (4), Rottert (3) i Schwaen (1).

Niemile uderzył fakt, że sędziowanie, zapowiadanie i ogłaszanie wyników odbywało się w języku niemieckim.

Szermierka

Szermiercze mistrzostwa armji. W czwartek rozpoczęły się we Lwowie szermiercze mistrzostwa armji w szpadzie i szabli. W zawodach bierze udział 46 oficerów i 43 podoficerów, reprezentujących wszystkie D. O. K. oraz marynarkę wojenną.

Dotychczas dokończono rozgrywkę w szpadzie w II klasie oficerów. Pierwsze miejsce zajął por. Kizeter (szkoła podchorążych — Włodzimierz Wołyński). 2) por. Kmitowicz (13 d. a. k. — Kamionka Strumiłowa). 3) por. Tyminski (marynarka wojenna — Gdynia). Ogółem w tej klasie startowało 12 oficerów

WITOLD NOSKOWSKI.

Z ESTRADY

XII KONCERT SYMFONICZNY

Dyrygent dr. Z. Latoszewski; solistka Ginette Neveu

Laureatka warszawskiego konkursu skrzypcowego, Ginette Neveu, o której cuda glosiły sygnały prasowe i radiowe, przedstawiła się także naszej publiczności. Atmosfera prawdziwej sympatii i podziwu ogarnęła salę, gdy na estradzie ukazała się osoba w wieku, sięgającym zaledwie rangi podlotka, a przytem o dzielnej i pewnej sobie postawie. Długie ręce i palce, w jakie uposażyła ją natura, stworzyły warunki doskonałe do opanowania gry skrzypcowej. Już po pierwszych frazach „Chaconny“ Bacha (zapowiedziany na afiszu program uległ zmianom) stało się jasnym, że mamy do czynienia z talentem nieprzeciętnym o dużej ekspansji.

W grze p. Neveu odbija się nade wszystko jej bujny młodzieńczy temperament; niekiedy nawet wybucha za gwałtownie, niehamowany świadomością a posłuszny tylko rozkazom impulsu wewnętrznego. Przytem zawsze działa szczerze i bezpośrednio. Nie należy jednak doszukiwać się w jej grze takiej dojrzałości duchowej, na jaką umiejść się zdobyć skończony już artyści, choć i ta strona jest tam nie mało rozwinięta. Umysł p. Neveu nie może jeszcze ogarnąć większych form tak, jak ujmuję minjatury. Zupełnie specyficzną cechą gry p. Neveu jest jej miękki i ciepły ton o dużych możliwościach zabarwienia. Szczególnie tam, gdzie nadarzała się okazja do wyzyskania efektów kolorystycznych, jak np. w Ravelu lub „Minstrel“ Debussy'ego (w dość dziwacznej transkrypcji skrzypcowej), uwydatniało się to wyraźnie i tam p. Neveu miała duże pole do popisu.

Zaszachowana nieco przez osobę koncertantki część orkiestralną wczoru, przedstawiała się wszakże wcale ciekawie. Po raz pierwszy wykonano u nas Karłowicz symfonię e-moll, zwaną „Odrodzenie“. Dzieło pochodzi z młodszego okresu twórczości kompozytora i jako trzeci z kolei utwór symfoniczny napisane zostało w czasie, gdy Karłowicz uczęszczał jeszcze na naukę kompozycji do Urbana. Jest to zatem studium formy cyklicznej (którą Karłowicz po koncercie skrzypcowym zupełnie zarzucił), przyczem łatwo można już rozpoznać charakterystyczną fizjognomję późniejszego autora „Odwiecznych pieśni“, która rysuje się wyraźnie obok silniejszych może niż gdzieindziej wpływów Czajkowskiego (część I) i Straussa. Kapelmistrz dr. Latoszewski utwór ciekawie ujął i niejedną szczegół indywidualnie naświetlił. Za pokazanie tego dzieła naszej publiczności należą mu się słowa uznania. Mniejszy respekt budzi wyciąganie na estradę „Snu nocy letniej“ Mendelssohna, która dziś należy do najbardziej popularnych i ogranych utworów.

DR. Z. SITOWSKI.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża

Walne zgromadzenie i wybory uzupełniające do zarządu Okręgu Wielkopolskiego

W czwartek w siedzibie P. Cz. K. przy ul. Ratajczaka 16 w Poznaniu odbyło się walne zebranie Okręgu Wlkp. organ. C. K. Na obrady, które zgromadziły liczne grono członków, przybyli m. in.: p. wojewoda Maruszewski i dowódca D. O. K. VII p. gen. Knoll-Kownacki.

Zebrań zajął prezes zarządu p. prof. dr. Jurasz, podkreślając w swym przemówieniu konieczność przygotowania społeczeństwa do akcji ratowniczej na wypadek wojny, bądź też klęsk żywiołowych, oraz wychowania młodego pokolenia w duchu idei P. Cz. K. Wobec coraz groźniejszych chmur nad Europą P. Cz. K. musi pracować sprawnie i wydajnie. Z kolei zabrał głos p. wojewoda Maruszewski, zaznaczając, że docenia w zupełności ważność prac P. Cz. K., dlatego przyrzeka swoją pomoc. P. Cz. K. ma, jako zadanie, dobro ogółu, winien łączyć wszystkich bez względu na przekonania polityczne.

Po tych przemówieniach rozpoczęły się właściwe obrady. Przewodniczył im b. woj. poznański p. hr. A. Bniński.

Hallerczyk oskarżony o konspirację

Kraków. (Tel. wł.). W lipcu ub. roku rozwiązano istniejący od kilkadziesiąt lat „Legion Polski“, podając jako uzasadnienie, że pod pokrywą tego stowarzyszenia działa Związek Hallerczyków. Przeciwnie przewodniczącemu Legionu Polskiego Franciszkowi Skarłińskiemu i sekretarzowi Adamowi Pawłowskiemu, b. członkowi Związku Hallerczyków wniesiono akt oskarżenia.

Rozprawa odbędzie się dnia 5-go kwietnia b. r. Oskarżonych bronić będzie adwokat dr. Br. Kuśnierz. (M)

Strajki w Łodzi

Łódź. (T. wł.). Strajk piekarzy zakończył się w dniu wczorajszym. Na konferencji odbytej w inspektoracie pracy doszło do porozumienia i podpisania umowy zbiorowej między piekarzami, a czeladnikami na poprzednich warunkach. Czeladnicy podjęli wieczorem pracę.

W dniu 27 bm. wybuchł strajk w przemyśle pończosznym. Ponieważ konferencja nie dała wyniku, robotnicy mniejszych fabryk, które nie podpisały umowy, porzucili pracę. Ogółem strajkuje 700 ludzi.

Strajk w zakładach w Ozorkowie, dzierżawionych przez Fogla, wczoraj trwał w dalszym ciągu. Na miejsce przybył inspektor pracy, by przeprowadzić rokowania.

Również w zakładach Gentlemana

Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytał sekretarz tow. p. dyr. Winiewicz. Sprawozdanie z działalności zarządu P. Cz. K. za 1934 rok złożył prezes p. prof. dr. Jurasz. Sprawozdanie to, taksamo kasowe, przyjęto jednogłośnie, poczem zebrani uchwalili na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium zarządowi.

Po przyjęciu programu prac i preliminarza budżetowego na 1935 rok przystąpiono do uzupełniających wyborów. Zgłoszono trzy listy: zarządu, dr. Sokołowskiego i ks. Putza.

W głosowaniu przeszła lista proponowana przez dr. Sokołowskiego. Do zarządu weszli zatem pp.: starosta Bęga, hr. Bniński, płk. Chlewicki, prof. dr. Gantkowski, Hedingerowa, Horoszkiewiczowa, prof. dr. Jonscher, prof. dr. Jurasz, generałowa Knoll - Kownacka, ks. prof. dr. Mazurkiewicz, Michałska, ks. prałat dr. Taczak i dr. Wierusz.

Na zakończenie walne zebranie wyraziło życzenia powrotu do zdrowia p. dyr. Górnickiego, poczem przewodniczący zamknął obrady. (sk)

bawił inspektor pracy, by zorjentować się w sytuacji.

Robotnicy w obu zakładach pozostają w murach fabryki.

Okropny wypadek przy wierceniu studni

Berlin. (Tel. wł.). Niezwykły wypadek tragiczny wydarzył się wczoraj w miejscowości Lossa, niedaleko Lipska.

W czasie wiercenia studni 66-letni Wiechert zbliżył się z wiertłem do przewodów elektrycznych wysokiego napięcia i uległ porażeniu, ponosząc śmierć na miejscu. Towarzyszący mu jego 31-letni syn usiłował ojcę przyjąć z pomocą, został jednakowoż również rażony śmiertelnie prądem. Zupełnie zgwałcone zwłoki obu ofiar znaleziono po krótkim czasie.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w piątek pełna uroku muzyki Lehara „Kraina uśmiechu“, w której udział biorą pp. Dudiczówna, Czarnecki, Cirin, Warchalewski, oraz bardzo efektowny balet. W sobotę również „Kraina uśmiechu“.

W niedzielę jedna z najpiękniejszych oper świata — „Madame Butterfly“ Pucciniego. W tej prześlicznej operze, której wznowienie przygotowuje bardzo starannie reżyser p. Urbanowicz i dyrygent p. Barański, usłyszymy pp. Cywińską (rola tytułowa), dr. Roessler-Stokowska, Dolnickiego, Petera i in.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro arcykomiczna krotkowiła w przeróbce i z udziałem p. K. Szuberta pt. „Zmiana dam“, która na wczorajszej

premjerze śmieszyła do łez publiczność, a brawa ustawiczne przy otwartej kurtynie powtarzały się co chwilę. „Zmiana dam“ ma zapewnioną długą ilość wieczorów w Teatrze Polskim. Dziś i jutro popołudniu po cenach znizowanych odegrana będzie komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna“, która już schodzi z repertuaru i odegrana będzie po raz 51 i ostatni.

Z Teatru Nowego

Dziś, w piątek, oraz w dni następne największa sensacja scen zagranicznych „Ja to zrobiłam“. Niezwykle ciekawy ten reportaż zostawia silne wrażenie wśród publiczności, oklaskującej gorąco poszczególne sceny i grę całego zespołu. Rolę główną odtwarza Irena Brenocz. W niedzielę o godz. 3.30 po pol. po cenach od 50 groszy najwesejsza farsa sezonu p. t. „Wszystko za milard“.

RECENZJE KINOWE

Kino „Oświatowe TCL.“ wyświetla film pt. „Białe szaleństwo“. Poświęcony „białemu sportowi“ — narciarstwu w bar-dzo zachęcający sposób przedstawia uroki i czary tego zrodzonego wśród śniegów i gór „szaleństwa“. Bohaterką jest młoda dziewczyna, poznająca tajemniki narciarstwa. Rolę tę gra L. Riefenstahl. Piękne zdjęcia stanowią wielki walor filmu. W nadprogramie — film pt. „Pori“. (ver.)

Kino „Świt“. W najbliższych dniach otwarte zostanie w dawnym lokalu kin „Colosseum“ i „Europa“ (Św. Marcina 65) nowe kino „Świt“. Lokal został gruntownie przebudowany i odnowiony, sala jest duża i dobrze wentylowana. Kino otrzymuje dobrą aparaturę dźwiękową firmy Zeiss-Ikon „DF“. Kierownictwo kina, spoczywające w doświadczonych rękach p. Olesiaka, prezesa Zw. Właścicieli Kin i długoletniego właściciela kina „Orzeł“, gwarantuje staranny dobór filmów i ciekawe programy. (ver.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28. 3. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	113.—	113.30	112.20
Berlin	213.20	214.20	212.20
Holandja	358.75	359.65	357.85
Kopenhaga	114.10	114.65	113.55
Londyn	25.58	25.70	25.46
Nowy Jork kabel 5.21 3/8	5.34 3/8	5.28 3/8	
Praga	22.15	22.20	22.10
Paryż	34.99	35.08	34.90
Sztokholm	131.45	132.10	130.80
Szwajcaria	171.73	172.16	171.30
Włochy	44.00	44.12	43.88
Włochy	44.—	44.12	43.88

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

4% poz. inwestycyjna	114.—
4% poz. inwest. ser.	116.—
5% poz. konwers.	68.75
4% poz. premj. dol.	53.—
7% poz. stabiliz.	70.88

Tendencja przeważnie słabsza

Akcja w zlocie:

Bank Polski	88.75
Modrzejów	5.—
Starachowice	16.50
Haberbusch	49.—

Tendencja przekąśnie słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antniego Leśniewicza w Poznaniu.

Techniczna dentystyczna

pilna i obowiązkowa, nadzwyczaj zdolna, biegła w operatywie, która pracowała już samodzielnie, szuka odpowiedniej posady od 1 maja r. b. Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod dg 1496

OGŁOSZENIE

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku ogłasza

przetarg ofertowy

na dzierżawę restauracji - Kawiarni „Europa“, oraz kawiarni na „Basenie“ w Ciechocinku. Termin składania ofert do dnia 10 kwietnia 1935 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 kwietnia 1935 r. Oferty należy składać wyłącznie na formularzach przetargowych, które można otrzymać w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Ciechocinku. Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i przeprowadzenie dodatkowego ustnego przetargu.

Dyrektor Zakładu Zdrojowego
St. Wiśniewski.

nr 6863

2. PIENIĄDZ

Sprzedam

Pożyczkę Narodową 50.— za 35.—
Łaskawe oferty Kurjer Pozn.
dg 1505

350 zł

pożyczki na 5 miesięcy, oddam 400.— pod zastaw dobrego zagranicznego pianina, względnie innej rzeczy, solidnemu pospiesznie. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 69 600

7. SPRZEDAŻE

Maszyny do pisania

małe i duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. —
Gwarancja. — Skóra i S-ka. Poznań. Aleje Marcinkowskiego nr 23
nr 6 689

Lampy

elektryczne, stylowe najtaniej wprost z wytwórni. Masztalarska 7.
dg 1325

Skład

spożywczy towarem, urządzeniem sprzedam. Górna Włda 38.
zdg 69 700

Meble używane

sypialne, jadalne, gabinety kuchenne, lustra lampy najtaniej! Dom Komisyjny Wroniecka 6/8, ng 5930

Skład kolonjalny

pełna egzystencja, stała klientela, ładne mieszkanie, maglem ruchliwej ulicy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 223

Skład

mebli dobrze prosperujący z powodu choroby sprzedam z towarem za 6 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 094

Skład

kolonjalny z maglem mieszkaniem śródmieściu sprzedam — spiesznie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 453

13. SZUKA MIESZK.

Trzypokojowego

łazienka, centrum, wprost gospodarza poszukuje pewny płatnik. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 68 646

Pokoju

kuchni słoneczne, rok zgóry. — Oferty Kurjer Poznański zdg 69 090

Właścicielka realności

szuka w górnej części miasta 4-pokojowego komfortowego mieszkania I lub II piętro. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 454

2-pokojowe

mieszkania, możliwie centrum dla starszego małżeństwa na stałej posadzie w firmie R. & C. Kaczmarek Nowa 3, poszukiwane od 1. 4 wprost od gospodarza. Oferty Jackowskiego 39, m. 5. zdg 69 448

23. ROZMAITE

Kwietnikowe

znacznik tramwajowe

na Łazarzu jedynie Wypożyczalnia książek, Wilak, Focha 50. p. 2036

Wizytówki

setka złotych — Ekspresdruk Mielżyńskiego 22 — Wszelkie druki najtaniej, najszybciej. nr 6737

London English!

Dr. Arend, Bachelor of Arts (London), lektor uniwersytetu. W. S. H. Początek kursów pierwszego maja. Codziennie 5—8. P. 2935-54.43 Murna 1.

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuje

posługi gotowania, dobrem poleceniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 545

Dziewczyna

uczuwa szuka posady praniem 1. lub 1.5-go. Oferty Kurjer Pozn. zdg 69 236

Bufetowa

rutynowana kilkoletnia praktyka dobre świadectwa poszukuje posady od 1. 4. 35. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 554

Dziewczyna

z prowincji poszukuje posady — bez gotowania. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 456

Panienka

z prowincji szuka posady do dzieci z robotkami. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 450

Służący

kawaler, lat 30 szuka posady zarząz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 69 516

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań. Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami pocztowymi 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

materiał poświęcony danej uroczystości. P. F. O. Poznań nr. 200 149